

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 roku w sprawie z powództwa K. B. i M. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od strony pozwanej na rzecz M. B. kwotę 50.000 zł z ustawowym odsetkami od dnia 5 marca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt. 1) oraz na rzecz K. B. kwotę 50.000 zł z ustawowym odsetkami od dnia 5 marca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt. 2), a także zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 4.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a) art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z uwzględnieniem powództwa mimo nie wykazania przez stronę powodową w toku procesu za pomocą wnioskowanych i przeprowadzonych dowodów słuszności swoich roszczeń;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące błędną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie nadanie odpowiedniej rangi, wskazanym w postępowaniu dowodowym okolicznościom, w szczególności ustaleniu, że:

- zmarła R. K. mieszkała w dużej odległości od powodów,
- powodowie mają pełną rodzinę tj. oboje rodziców oraz że łączy ich wzajemnie bardzo dobra relacja,
- powodowie nie doznali nadzwyczajnych zaburzeń psychicznych oraz nie wymagali leczenia po śmierci babci;
- powodowie nie doznali istotnych zaburzeń ani ograniczeń w realizowaniu swoich codziennych obowiązków, a w szczególności w zakresie nauki czy wzajemnych relacji z bliskimi,

co finalnie skutkowało wadliwym zastosowaniem prawa materialnego i przyjęciem zadośćuczynienia na poziomie rażąco wygórowanym i bezprecedensowym w dotychczasowym orzecznictwie apelacji (...);

c) art. 316 § 1 k.p.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia zasadniczo o okoliczności nieudowodnione i nie mające uzasadnienia w aktualnym stanie faktycznym;

d) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, w związku z zasądzeniem na rzecz powodów od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem w I instancji;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną interpretację i wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż:

- w warunkach stwierdzenia zwykłej, warunkowanej kulturowo żaloby uzasadnione jest przyznanie dalszego zadośćuczynienia – pomimo fakultatywności jego zasądzenia;
- brak wykazania przetrwałej, patologicznej żaloby jak również szczególnego rodzaju krzywdy i cierpienia nie stoi na przeszkodzie przyznaniu kompensaty w łącznej wysokości 120.000,00 zł. – tj. w wysokości 35 średnich krajowych;

- zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny;

b) art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 05 marca 2014 r. nie wskazując przesłanek zasadności tego rozstrzygnięcia oraz z pominięciem dyrektywy, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania;

c) art. 6 k.c. poprzez zasądzenie roszczenia, które nie zostało przez powoda udowodnione.

W oparciu o wskazane zarzutu strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie istniały podstawy do podzielenia zarzutów apelującego zarówno procesowych, jak i naruszenia normy prawa materialnego.

Argumentacja apelacji ukierunkowana została na wykazanie wadliwości przyjętej wysokości zadośćuczynienia oraz błędnego ustalenia terminu naliczania odsetek. Tego rodzaju konstrukcja świadczy o błędzie subsumcji, polegającym na niewłaściwym zastosowaniu kryteriów kształtowania zadośćuczynienia i w konsekwencji jej oznaczenia na poziomie nieodpowiednim oraz kryteriów wymagalności roszczenia z punktu widzenia właściwych przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie.

Wskazać należy, że uzasadnienie zawarte w apelacji, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Analiza zarzutów oraz uzasadnienia apelacji wskazuje, że skarżący odnosząc się do fragmentarycznie ujętych, wyrwanych z kontekstu sformułowań zawartych w zeznaniach świadków próbuje zwalczać niekorzystne dla pozwanego ustalenia faktyczne, które nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Przypomnienia wymaga, iż zasada wyrażona w treści art. 233 § 1 k.p.c. obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając w środku odwoławczym własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów. Z uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że podniesiony przez nią zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy w istocie kwoty 50.000 złotych zasądzonej na rzecz każdego z powodów, która w ocenie strony apelującej jest nieodpowiednia do doznanej przez nich krzywdy. Wyjaśnić zatem należy, iż rozstrzygnięcie jaka kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będzie „odpowiednia” należy do quaestiones iuris, a więc zagadnień prawa materialnego (art. 446 § 4 k.c.). Podobnie należało ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzający się do wykazania wadliwego ustalenia terminu, od jakiego należy zasądzić odsetki. Dlatego postawiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 316 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 481 k.c.

W pierwszej kolejności przechodząc zatem do oceny naruszenia art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, iż nie jest on zasadny. Nie ulega wątpliwości, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. W niniejszej sprawie powodowie wbrew stanowisku strony apelującej wykazali istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej ich dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu co do nieodpowiedniej wysokości przyznanej każdemu z powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia. Niewątpliwie krzywda doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej jest trudna do ocenienia i wyrażenia w formie pieniężnej. Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest zatem odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. O ile ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, to pewnych wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji trafnie powołał wypracowane przez orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego kryteria ustalania wielkości zadośćuczynienia i świadczenie przyznane powodom przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia uznać należało za adekwatne w stosunku do doznanej przez każdego z nich krzywdy na skutek śmierci babci.

Ocena zasadności apelacji strony pozwanej w kontekście art. 446 § 4 k.c. nie może nadto abstrahować od faktu, iż kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji Sądu I Instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 253/13 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej lub zaniżonej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone lub zaniżone. Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości możliwa jest tylko wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2015 roku, I ACa 354/15, Lex numer 1808660). Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy natomiast nie zachodzi. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota zadośćuczynienia na rzecz każdego powodów nie jest jak twierdzi strona pozwana rażąco zawyżona.

Wskazać należy, że określając wysokość zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z osobą zmarłą, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. akt III CSK 279/10, niepubl. oraz z dnia 10 maja 2012 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 416/11 opubl. w bazie orzecznictwa LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 227/13 opubl. w bazie orzecznictwa LEX nr 1350383).

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uwzględnia wszystkie powyżej wskazane kryteria. Nie ulega wątpliwości, że zawsze ze śmiercią członka rodziny łączy się ból i cierpienie osób bliskich, szczególnie, gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną.

W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Sąd Rejonowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Sąd miał na względzie fakt, iż obecność zmarłej w życiu powodów była bardzo duża, szczegółowo opisując relacje pomiędzy nimi, z których wynika, iż powodowie byli wyjątkowo zżyci z babcią, zaś brutalne rozerwanie tych więzi przez śmierć R. K. stanowiło u powodów poczucie pokrzywdzenia powiązane z cierpieniem. Więzy babci z wnuczkami były silne i utrwalone, czego wyrazem była pomoc babci świadczona wnuczkom, która przejawiała się nie tylko w dbaniu o gospodarstwo domowe, ale również służyła pomocą w zakresie problemów życia codziennego. Była przez nich traktowana jak druga mama. Strata nastąpiła nagle i w tragicznych okolicznościach. Zważyć przy tym należy, iż pomiędzy wnukami, a dziadkami bardzo często wytwarzają się więzi emocjonalne silniejsze niż te, która powstają w relacjach rodziców i dzieci. Nierzadko również to właśnie babcia, czy dziadek stają się najlepszymi przyjaciółmi swoich wnuków. Nie wymagające wiedzy specjalistycznej było ustalenie, że dla powodów śmierć babci była wstrząsem psychicznym, co wynika z zasad doświadczenia życiowego. Rozmiar doznanej przez nich krzywdy wzmacnia okoliczność, w jakich powodowie dowiedzieli się o śmierci babci, w szczególności fakt, iż byli oni obecni na miejscu wypadku i małaletnia całą sytuację obserwowała z okna samochodu. Sąd trafnie wskazał, że ze względu na swój młody wiek i szczególnie bliskie i serdeczne więzi jakie łączyły ich z babcią, powodowie mogą szczególnie silnie negatywnie odczuwać stratę babci,

a ich poczucie krzywdy jest większe, aniżeli w przypadku dojrzałego doświadczonego i w pełni ukształtowanego człowieka. Zachowania każdego z powodów szczegółowo opisane przez Sąd I instancji wskazują na wystąpienie u nich silniejszej niż typowa reakcja żałoby wywołanej utratą osoby bliskiej. Małaletnia powódka wręcz wypierała fakt śmierci babci, nie dopuszczając do siebie tej informacji. Nie uczestniczyła również w pogrzebie zmarłej. Sąd słusznie zważył, że ze względu na fakt wspólnego zamieszkiwania, zastępowania rodziców powodów w opiece nad nimi, poświęcanego wnukom czasu, spędzanie z nimi wakacji oraz świąt, powodowie byli bardzo przywiązani do zmarłej, z którą łączyła ich silna więź. Strata babci pozbawiła powodów radości życia, spowodowała, że oboje stali się wycofani. Pogorszeniu uległy kontakty powódki z rówieśnikami, podobnie jak u powoda, na którego

w tym trudnym okresie związanym również z rozpoczęciem studiów dodatkowo spadł ciężar opieki nad siostrą. Trafne należało uznać stanowisko Sądu I instancji, że brak odwołania się w związku z powyższym po pomoc do specjalisty nie pozbawia tych twierdzeń zasadności i nie deprecjonuje poczucia krzywdy powodów, podobnie jak podnoszona przez stronę apelującą okoliczność, że powodowie dobrze się uczą, w tym powód zdał maturę i dostał się na studia, natomiast powódka ucześnie na zajęcia pozalekcyjne, gra na pianinie. Pomimo, iż brak jest informacji na temat poniesionego uszczerbku na zdrowiu powodów, to okoliczność ta nie ma decydującego znaczenia i nie zmienia faktu, że po śmierci babci powodowie ponieśli krzywdę odczuwali żal, a więc dotyczył ich ból po stracie osoby najbliższej. Jak wynika również z akt sprawy ból i poczucie krzywdy nadal oddziałuje na ich życie, zaś uczucia opisywane przez powodów jak wskazał Sąd meriti były i nadal są adekwatne do opisanej sytuacji i nie można uznać, że opisana reakcja powodów na stratę babci była wyolbrzymiona i przekłamana.

W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie zasądzone w kwocie 50.000 złotych na rzecz każdego z powodów uwzględnia rozmiar doznanej przez nich krzywdy, spełniając tym samym swoją funkcję kompensacyjną. Zadośćuczynienie w tej kwocie stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie utrzymane jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przyznana powodom kwota zadośćuczynienia w sposób właściwy rekompensuje negatywne przeżycia psychiczne, jakich doznali powodowie wskutek śmierci babci, a także brak tej osoby w ich otoczeniu w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację uznał nie zachodzą podstawy do korygowania wysokości zadośćuczynienia przyznanego każdemu z powodów, które w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za rażąco zawyżone. Strona apelująca poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez Sąd przy ustalaniu jego wysokości, nie przedstawiła skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez nią oczekiwanym.

Niezasadne okazały się także zarzuty dotyczące nieprawidłowo zasądzonych odsetek. W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że wymagalność dochodzonego roszczenia w postaci zadośćuczynienia powstała stosownie

do art. 455 k.c. z dniem wezwania ubezpieczyciela. Aktualnie judykatura wykształciła pogląd, zgodnie z którym o ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 czerwca 2013r. sygn. akt ACa 120/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013r. sygn. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013r. sygn. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013r. sygn. I ACa 539/13). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację pozwanej poglądy te podziela. Doznana przez powodów krzywda w wymiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie wezwania ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Dlatego też zarzuty w tym zakresie należało uznać za niezasadne.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez skarżącego stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).